

Czy radny może zmienić obóz polityczny?

Data publikacji: 8.12.2018 13:00

Radni miejscy, powiatowi, czy wojewódzcy zwykle zostali wybrani na swoje urzędy, kandydując z ramienia określonej partii politycznej, organizacji, czy też nieformalnego zrzeszenia, które zawiązało na czas wyborów swojego rodzaju koalicję. Po rozpoczęciu nowych kadencji radni podzielili się na określone luby, czy też obozy polityczne. Czy w trakcie kadencji mogą je zmienić?



fot. arc.ox.pl

Jak się okazuje, prawo nie zakazuje radnym zmiany partii, klubu radnych, czy też uogólniając obozu politycznego. W związku z tym nie tylko na początku kadencji, ale również w jej trakcie mogą tworzyć się nowe koalicje, które często będą wprowadzały nowe rozwiązania. Ważna jest jednak motywacja radnego, który decyduje się na zmianę obozu.

Zmienić zdanie – rzecz ludzka. Jak się jednak okazuje nie zawsze. Warto zwrócić uwagę, że radny pełni funkcję publiczną, dlatego właśnie w myśl odpowiednich przepisów, może dopuścić się korupcji. Jeżeli więc radny decyduje się na zmianę klubu, czy też partii politycznej ze względów osobistych, światopoglądowych wszystko jest w porządku. Problem pojawia się w momencie, gdy za taką zmianę otrzymuje określoną korzyść.

Przepisy prawa jasno wskazują, że przestępstwo popełnia ten, kto w związku z pełnieniem określonej funkcji publicznej otrzymuje określoną korzyść – co ciekawe nie zawsze musi być to dosłownie rozumiana korzyść majątkowa. Jak się okazuje, sytuacji, kiedy radnego można oskarżyć o korupcję, jest znacznie więcej. Przykładowo, korupcją jest proponowanie radnemu, aby zagłosował w określony sposób, w zamian za określone korzyści. Korzyścią taką może być na przykład korzyść majątkowa, może być nią również objęcie określonej funkcji. Aby radny za korupcję mógł odpowiedzieć, konieczne jest jednak udowodnienie przed sądem, że to osiągnięcie tej korzyści było jego motywacją w trakcie głosowania (oczywiście w momencie, gdy zagłosował np. w sprzeczności z obozem, do którego wcześniej przynależał – radni nie muszą rozliczać się z każdej swojej decyzji, a jak wiadomo np. w trakcie tworzenia się koalicji na początku kadencji, udzielanie poparcia w zamian za np. stanowisko wiceprzewodniczącego rady nikogo nie dziwi).

Warto zwrócić więc uwagę, że początkowe tworzenie koalicji w określonych organach zwykle polega właśnie na negocjacjach, dotyczących obejmowania określonych stanowisk. Jednak kiedy w trakcie trwania kadencji radny nagle zaprzecza pewnemu schematowi, który wcześniej przyświecał jego działaniom, mogą pojawić się podejrzenia dot. Korupcji. Często w związku z tym kierowane są doniesienia do prokuratury, która wtedy sprawdza, czy do przestępstwa korupcyjnego istotnie doszło.